

Sygn. akt XV Ca 398/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Paweł Soliński

Protokolant: protokolant sądowy Mateusz Pietrzyński

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 maja 2022 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa M. K. i T. K.

przeciwko (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 30 listopada 2021 r.

sygn. akt I C 1657/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.700 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Paweł Soliński

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w tutejszym Sądzie w dniu 6 sierpnia 2020 roku (data nadania pocztowego) powodowie M. K. i T. K. wniesli o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 15.964,66 zł oraz 10.525,63 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od powyższych kwot od 28 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty, ewentualnie o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwoty 59.115,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 28 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych według podwójnej stawki minimalnej. W uzasadnieniu pozwu strona powodowa podała, że w dniu 9 marca 2010 r. zawarła z pozwaną umowę kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) waloryzowanego kursem CHF z dnia 9 marca 2010 roku. Kwota kredytu wynosiła 301.000,00 zł. Powodowie podnieśli, iż zawarta umowa kredytu jest nieważna, gdyż zawiera klauzule niedozwolone stanowiące podstawę do stwierdzenia nieważności całej umowy kredytu. Takie postanowienia są zawarte w (...). Umowa jest nieważna także w związku z naruszeniem art. 69 Prawa bankowego, bowiem nie określa w sposób jednoznaczny głównego świadczenia stron. Wskazali również, że umowa jest nadto nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego z uwagi na nieograniczoną ekspozycję kredytobiorcy na ryzyko kursowe i brak rzetelnego poinformowania powodów o tym ryzyku przy zawieraniu umowy oraz brak instrumentów pozwalających

ograniczyć to ryzyko. Strona powodowa oświadczyła w pozwie, że godzi się na uznanie przez Sąd umowy za nieważną, jest świadoma konsekwencji nieważności umowy i się na nie godzi. Powodowie podali, że eliminacji z umowy podlega cały mechanizm indeksacji kredytu, który nie może zostać zastąpiony innymi postanowieniami, a powstałe w ten sposób luki nie mogą być w żaden sposób uzupełnione. Na ocenę ważności umowy nie wpływa fakt zawarcia 7 października 2013 roku przez strony aneksu do umowy, ani późniejsza spłata kredytu w walucie kredytu, bowiem ocena umowy dokonywana jest na dzień jej zawarcia. Dochodzone niniejszym pozwem kwoty stanowią świadczenie nienależne a podstawą ich zwrotu jest art. 410 kc w zw. z art. 405 kc. Powodowie do kwietnia 2020 roku z tytułu kredytu wpłacili na rzecz pozwanej przeszło 330.000,00 zł. Kwota ta przewyższa udzielony kredyt. Do 6 kwietnia 2020 roku powodowie w związku z istnieniem klauzuli indeksacyjnej w umowie nadpłacili 15.964,66 zł i 10.525,63 CHF. Nadpłata ta została wyliczona jako różnica pomiędzy rzeczywiście wpłaconymi przez powodów kwotami, a wpłatami, do jakich byli oni zobowiązani po wyłączeniu klauzul abuzywnych, w sposób odpowiadający pierwotnej woli stron tj., że kredyt został wypłacony w złotówkach przy stawce LIBOR 3M oraz marży banku wynikającymi z treści umowy kredytu.

W odpowiedzi na pozew (k. 124-234) pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana wskazała, że nie ma podstaw do uznania umowy za nieważną. Pozwana podniosła, że w chwili podpisania umowy (...) w sposób szczegółowy określał, na jakiej podstawie Bank określa kursy waluty, jak również przewidywał możliwość spłaty bezpośrednio w walucie waloryzacji. Pozwana zakwestionowała prawidłowość wyliczeń strony powodowej, zarówno co do zasady - przyjętych założeń, jak i co do przeprowadzonej kalkulacji. Pozwana wskazała, że brak jest podstaw do uznania abuzywności kwestionowanych klauzul, a w razie takiego stwierdzenia nie ma podstaw do eliminacji całej waloryzacji z umowy. Powodowie w zamian za liczne korzyści, takie jak niższe oprocentowanie, świadomie wybrali i zgodzili się na ryzyko kursowe. Pozwana wskazała, że należy odróżnić dwie różne normy: normę, na podstawie której kredyt w ogóle jest waloryzowany kursem waluty obcej, od normy szczegółowej, akcesoryjnej, która odsyła do konkretnego źródła pochodzenia kursów. Bezskuteczność normy szczegółowej nie pociąga za sobą automatycznie bezskuteczności normy waloryzacji kursem CHF. Nawet po usunięciu klauzul uznanych za abuzywne odsyłającej do konkretnych tabel kursów nie powstaje żadna luka, która wymagałaby wypełnienia. Umowa została zawarta już po wejściu w życie art. 358 § 2 kc i w razie braku odmiennych ustaleń, do wyliczenia wartości zobowiązań w walucie obcej wykorzystywany jest kurs średni NBP. Z ostrożności procesowej, pozwana podała, że ewentualne rozliczenie pomiędzy stronami powinno nastąpić w walucie CHF. Podano także, iż w przypadku uznania zasadności rozliczenia w złotówkach, pozwanej też należy się zwrot nienależnego świadczenia o wartości odpowiadającej odsetkom płaconym przez ten sam okres od analogicznego kredytu złotowego odpowiednio w stosunku do niespłaconego kapitału. Pozwana podniosła nadto zarzut przedawnienia roszczenia.

W piśmie z 12 maja 2021 roku (k. 317-342) strona powodowa podtrzymała swoje stanowisko, w tym, że udzielony im kredyt miał charakter złotowy, a nadto ponownie podkreśliła, że zna i godzi się na konsekwencje uznania umowy za nieważną. Kredyt został udzielony w złotówkach, a następnie przeliczony na walutę obcą CHF. Sposób finansowania kredytu zależał wyłącznie od pozwanej, a powodowie nie mieli na to żadnego wpływu. Powodowie podnieśli także, że ich roszczenie nie uległo przedawnieniu.

Na rozprawie w dniu 23 listopada 2021 roku powodowie wskazali, że kwota 15.964,66 zł stanowi sumę rat wpłaconych przez powodów w okresie od 1 września 2010 roku do 30 listopada 2012 roku, przy czym co do ostatniej raty powodowie dochodzą części w kwocie 226,70 zł. Co do kwoty we frankach 10.525,63 CHF suma rat uiszczonych przez powodów w okresie od 1 listopada 2013 roku do 31 sierpnia 2015 roku, przy czym z ostatniej raty dochodzona jest kwota 47,58 CHF (k. 388).

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2021 r Sąd Rejonowy Poznań Grunwald I Jeżyce w Poznaniu w sprawie I C 1657/20 niemalże w całości uwzględnił powództwo (oddalając je jedynie co do części odsetek za opóźnienie) i zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 6.434 zł tytułu zwrotu kosztów procesu.

Wydając to orzeczenie Sąd I instancji ustalił, że w dniu 15 stycznia 2010 roku strona powodowa złożyła wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego. W dniu 9 marca 2010 roku pomiędzy powodami, a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym pozwanej) doszło do zawarcia umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Bank udzielił powodom na ich wniosek kredyt hipoteczny w kwocie 301.000,00 zł ((...)umowy). Wskazano, że walutą waloryzacji kredytu jest CHF ((...) umowy). Okres kredytowania wynosił 240 miesięcy. Kredyt miał być spłacony w równych ratach kapitałowo - odsetkowych w okresie od 9 marca 2010 roku do 5 marca 2030 roku.

Środki z kredytu miały być przeznaczone na finansowanie budowy budynku mieszkalnego jednorodzinne realizowanej na działce gruntu oznaczonej numerem ew. (...) położonej w miejscowości P., gm. (...) oraz finansowanie opłat okołokredytowych. Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień zawarcia umowy stanowiło 3,59% w stosunku rocznym. Oprocentowanie kredytu mogło ulegać zmianie. Bank, co miesiąc, miał dokonać porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego (z wyłączeniem sobót) poprzedniego miesiąca i dokona zmiany wysokości oprocentowania Kredytu w przypadku, gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej. Wysokość zmiennej stopy procentowej została ustalona jako stawka bazowa LIBOR 3M z 29 września 2009 roku powiększona o stałą w całym okresie kredytowania promocyjną marżę (...) w wysokości 3,30%. Spłata kredytu miała nastąpić w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat. Całkowity koszt inwestycji wynosił 433.000,00 zł.

W (...) umowy wskazano, że kwota uruchomionego kredytu/transzy kredytu wyrażona w walucie CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu/transzy Kredytu. Zgodnie z (...) raty kapitałowo - odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. W przypadku wcześniejszej spłaty kredytu w całości lub raty kapitałowo - odsetkowej, a także spłaty przekraczającej wysokość raty kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym w dniu i godzinie spłaty ((...)).

Kwota 296,00 zł miała być przekazana na rachunek kredytobiorców tytułem finansowania budowy domu jednorodzinne w czterech transzach: 120.000,00 zł (wyplata 11 marca 2010 roku), 64.000,00 zł (wyplata 22 września 2010 roku), 44.000,00 zł (wyplata 7 czerwca 2011 roku), 68.000,00 zł (wyplata 6 lipca 2011 roku), a nadto kwota 5.000,00 zł (wyplata 11 marca 2010 roku) została przekazana na rachunek bankowy kredytobiorców tytułem finansowania opłat okołokredytowych.

Okoliczność bezsporna, a nadto dowód: wniosek o kredyt (k. 247-257), decyzja kredytowa (k. 258-263), umowa kredytu (k. 51-57), aneks nr (...) do umowy (k. 64-64v), dyspozycja uruchomienie kredytu (k. 264), harmonogram spłat kredytu (k. 265-266)

W (...) Regulaminu (...) P. hipotecznych wskazano, że kursy kupna/sprzedaży walut publikowane w tabeli kursowej (...) Banku S.A., stosowane do uruchomienia/spłaty/ przewalutowania kredytów i pożyczek waloryzowanych podawane są za pośrednictwem strony internetowej Banku (...). Podano również, że Kursy kupna/ sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego wyznaczone są z uwzględnieniem poniższych czynników: bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaży i popytu na waluty na rynku krajowym, różnicy stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynności rynku walutowego, stanu bilansu płatniczego i handlowego. W (...) Regulaminu podano, że zmiana waluty spłaty kredytu wymaga zawarcia aneksu do Umowy określającego nowy sposób spłaty kredytu oraz posiadania albo otwarcia rachunku walutowego w (...) prowadzonego w walucie, w której ma być dokonywana spłata kredytu. (...) Regulaminu stanowił, że w okresie spłaty kredytu/ pożyczki hipotecznej Bank może dokonać zmiany waluty będącej podstawą waloryzowania, na pisemny wniosek Kredytobiorcy.

Dowód: Regulamin (k. 239-246v)

W dniu 7 października 2013 roku strony zawarły aneks do umowy, w którym m. in. Bank zapewnił kredytobiorcy możliwość dokonywania zmian waluty spłaty Kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) waloryzowanego kursem CHF ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie w okresie obowiązywania umowy.

Okoliczność bezsporna, a nadto dowód: aneks z 7.10.2013 r. do umowy (k. 65-66v)

Podpisując umowę powodowie występowali jako konsumenci. Umowa została zawarta za pomocą wzorców umownych stosowanych przez Bank udzielający kredytu. Przed zawarciem umowy kredytu Bank miał obowiązek poinformować klientów o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej, wyjaśnić ryzyko kursowe oraz zapoznać klientów z (...). Pracownik Banku przekazał powodom informację, że wysokość spłaty może zwiększyć się o 10% ze względu na ruch kursów walut. Powodowie nie zostali poinformowani, że wraz ze wzrostem waluty franka zwiększy się saldo kredytu do spłacenia. Nie było możliwości negocjacji warunków umowy. Powodowie zdecydowali się na kredyt waloryzowany kursem CHF, gdyż po zaprezentowaniu wysokości rat kredytów waloryzowanego kursem CHF i kredytu złotówkowego wysokość rat kredytu waloryzowanego była bardziej korzystna. Powodowie od momentu podpisania aneksu antyspreadowego spłacali kredyt we franku szwajcarskim.

Dowód: zeznania powódki (k. 351v), zeznania powoda (k. 351v), zeznania świadka M. P. (k. 366-375v)

Powodowie do dnia 6 kwietnia 2020 r. wpłacili na poczet spłaty przedmiotowego kredytu kwotę 76.801,85 zł oraz 63.117,53 CHF, czyli znacznie przekraczającą kwotę dochodzoną pozwem - 15.964,66 zł i 10.525,63 CHF. W okresie od dnia 1 września 2010 roku do 30 listopada 2012 roku wpłacili kwotę przekraczającą kwotę 15.964,66 zł, a okresie od 1 listopada 2013 roku do 31 sierpnia 2015 roku wpłacili kwotę przekraczającą kwotę 10.525,63 CHF.

Okoliczność bezsporna, a nadto dowód: elektroniczne zestawienie operacji za okres od 11.03.2010 r. do 6.04.2020 r. (k. 69-75)

Pismem z dnia 17 czerwca 2020 roku strona powodowa wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 15.964,66 zł oraz 10.525,63 CHF tytułem części nadpłaconych rat kredytu hipotecznego ewentualnie z uwagi na fakt, iż istnieją podstawy do uznania niniejszej umowy za nieważną do zapłaty kwoty 76.801,85 zł oraz 63.117,53 CHF w terminie 3 dni od dnia doręczenia wezwania, powołując się na fakt zawarcia w umowie szeregu klauzul indeksacyjnych stanowiących niedozwolone klauzule umowne. Pismo zostało doręczone pozwanej w dniu 23 czerwca 2020 roku. Pozwana w odpowiedzi wskazała, że roszczenie powodów rozpatrzyła negatywnie.

Okoliczność bezsporna, a nadto dowód: wezwanie z 17.06.2020 r. (k. 76-77v), wydruk ze strony (...) - śledzenie przesyłek (k. 78), pismo z 21.07.2020 r. (k. 79-81)

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie wyżej wskazanych dowodów.

Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd uwzględnił dokumenty zgromadzone w aktach niniejszej sprawy. W toku procesu żadna ze stron nie zakwestionowała zgromadzonych dokumentów, a brak było podstaw, aby uczynić to z urzędu. Żadna ze stron nie zaprzeczyła autentyczności przedstawionych dokumentów.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd I instancji wziął pod uwagę także przepisy art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. oraz w granicach ich dyspozycji uwzględnił te okoliczności zgłoszone w toku procesu przez strony, które pozostawały bezsporne między nimi, w szczególności wynikające z kserokopii przedłożonych dokumentów.

Zeznania powoda (k. 351v) i zeznania powódki (k. 351v) były w ocenie Sądu przekonujące i w pełni wiarygodne. Powodowie przedstawili okoliczności zawarcia umowy. Wskazali, dlaczego zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu waloryzowanego do waluty CHF oraz podali, że nie mieli możliwości negocjowania umowy. Ich zeznania były wzajemnie korespondujące i spójne, a Sąd uznał je za szczerze i logiczne. Co do twierdzeń strony powodowej odnośnie okoliczności zawarcia umowy kredytu ich zeznania również były szczerze, logiczne, spójne i konsekwentne, a nadto

nie były kwestionowane przez stronę przeciwną, wobec czego nie było podstaw, by odmówić im wiary. Należy dodać, że w trakcie zeznań powód wskazał ponownie, że umowa kredytu jest nieważna i że nie akceptuje ryzyka kursowego na przyszłość.

Zeznania świadka M. P. (k. 366-375v) były wiarygodne, jednak odnosiły się do ogólnych procedur i były przedstawieniem idealnego wzoru postępowania wobec klienta w toku zawierania umowy kredytu. Świadek nie odniósł się w żaden sposób do umowy zawartej przez powodów, a zatem wobec zeznań M. K. i T. K. brak było podstaw do uznania, że zostali oni rzetelnie poinformowani o ryzyku kursowym oraz by mogli negocjować warunki zawieranej umowy.

Na rozprawie w dniu 23 listopada 2021 r. Sąd na podstawie art. 235² § 1 punkt 2 kpc w zw. art. 278 § 1 kpc oddalił wnioski obu stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii i finansów na okoliczności wskazywane przez strony. Należy zaznaczyć, że w przedmiotowej sprawie okoliczności, które miały zostać wykazane tym dowodem nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a w sprawie nie były konieczne wiadomości specjalne.

W obliczu powyższych ustaleń Sąd Rejonowy zważył, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Strona powodowa w niniejszym postępowaniu dochodziła zasądzenia od pozwanej kwoty 15.964,66 zł oraz 10.525,63 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od powyższych kwot od 28 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty ewentualnie o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwoty 59.115,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 28 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczeń nienależnych spełnionych w wykonaniu umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Powodowie zakwestionowali powyższą umowę kredytową, powołując się na jej sprzeczność z przepisami prawa bankowego oraz zawarcie w treści umowy postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ i nast. kc.

W ocenie Sądu stanowisko strony powodowej co do zawarcia w treści umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych w zakresie odnoszącym się do indeksacji kredytu do waluty CHF było w pełni zasadne, co skutkowało uznaniem tej umowy za nieważną. Powodowie zawarli z bankiem, będącym poprzednikiem prawnym pozwanej, umowę kredytu typu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty CHF. Podpisując umowę, strona powodowa występowała jako konsument.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Regulacje dotyczące kredytu indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowe z dniem 26 sierpnia 2011 roku na mocy ustawy z dnia 26 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe i niektórych innych ustaw (tzw. ustawy antyspreadowej). Nie oznacza to jednak, iż przed tą datą zawarcie umowy kredytu tego rodzaju było niedopuszczalne. Przeciwnie, możliwość zawarcia umowy kredytu zawierającej tego rodzaju postanowienia mieściła się w ramach ogólnej swobody kontraktowania przewidzianej w art. 353⁽¹⁾ kc (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29.04.2015 r., V CSK 445/14, Legalis; z dnia 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, Legalis).

W myśl art. 385¹ § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Natomiast z § 2 tego przepisu wynika, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Nadto z § 3 tego przepisu wynika, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, a zatem analizowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego):

- nie może być postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron,
- nie może być postanowieniem uzgodnionym indywidualnie oraz
- musi kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Ocena postanowień umowy dokonywana być powinna według zasad przewidzianych w art. 385⁽¹⁾ k.c., a zatem według stanu z chwili jej zawarcia oraz w okolicznościach jej zawarcia, przy uwzględnieniu umów pozostających z nią w związku, stosownie do treści art. 385⁽²⁾ k.c. oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE L z 21 kwietnia 1993 r., dalej: „dyrektywa 93/13”). Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (tak m.in. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, Legalis). Zaznaczyć należy, iż wprowadzenie nowelizacji nie miało wpływu na możliwość oceny postanowień umownych umowy kredytu zawartej przed jej uchwaleniem pod kątem zawartych w umowie klauzul abuzywnych. Nowelizacja Prawa bankowego dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984) przyznała bowiem kredytobiorcy w zakresie już istniejących stosunków prawnych jedynie dodatkowe uprawnienie do spłaty rat kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie. Kredytobiorca miał możliwość wyboru formy spłaty, a więc mógł wybrać spłatę w złotych polskich, co oznacza konieczność zamieszczenia w umowie kredytowej, zgodnie z wymaganiami art. 69 ust. 2 pkt 4a, szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2014 r., I CSK 607/13, Legalis).

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich z dnia 5 kwietnia 1993 r. (Dz.Ur.UE.L Nr 95, str. 29) Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Sądu Najwyższego ugruntowało się już trafne stanowisko, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany, to jest tzw. klauzule indeksacyjne czy też inaczej klauzule ryzyka walutowego, określają główny przedmiot umowy kredytu, a w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu z uwagi na abuzywność tych postanowień wydaje się w tych okolicznościach niemożliwa lub co najmniej niepewna (tak m.in. wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C#118/17, punkt 48 i 52, Legalis, wyrok TSUE z dnia z dnia 3 października 2019 r., sygn. akt C-260/18, Legalis, punkt 44, podobnie odnośnie charakteru klauzuli waloryzacyjnej uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis). W sytuacji, gdy eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, Legalis oraz uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2021 r., sygn. akt I CSK 737/20, Legalis). Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Ur.UE.L z 1993 r., Nr 95,

str. 29) należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu obejmuje warunek umowny, taki jak na przykład ujęty w umowie o kredyt w walucie obcej, który nie był indywidualnie negocjowany i na mocy którego kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty, w wypadku gdy warunek ten określa podstawowe świadczenie charakteryzujące tę umowę. W konsekwencji warunku tego nie można uznać za nieuczciwy, o ile jest on wyrażony prostym i zrozumiałym językiem.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażono również trafne stanowisko, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (tak m.in. w wyroku z dnia 3 października 2019 r., sygn. akt C-260/18, Legalis – sprawa Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG). Dodać trzeba, że we wskazanym wyżej wyroku w sprawie C-260/18 słusznie przyjęto, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Nadto w orzeczeniu tym podniesiono, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17, Legalis) wskazał, że pod pojęciem kredyt indeksowany należy ujmować kredyt, w którym suma kredytu była wyrażana w walucie polskiej, którą następnie przeliczono na walutę obcą, a w przypadku rat dokonywano operacji odwrotnej - każdą ratę przeliczano z waluty obcej na walutę polską. Tym samym klauzula indeksacyjna stanowiła element określający wysokość świadczeń kredytobiorców, a co za tym idzie stanowiła główne świadczenie kredytobiorców. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku (sprawa o sygn. V CSK 382/18, Legalis).

W ocenie Sądu klauzule indeksacyjne, umożliwiające przeliczenie salda kredytu z PLN na CHF, a następnie z CHF na PLN, po kursach kupna i sprzedaży z (...) banku, określają główne świadczenie stron umów kredytu indeksowanego. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umów kredytu, w tym kredytu indeksowanego do CHF) jest otrzymanie określonego świadczenia pieniężnego oraz zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule indeksacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powodów zostało bowiem określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że ustalenie salda kredytu a także ustalenie wysokości każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczane z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia poprzedzającego dzień dokonania płatności każdej z rat. Klauzule indeksacyjne określają więc wysokość należności banku, stanowiących główne świadczenia kredytobiorcy. Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (uzasadnienie wyroku z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, Legalis, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis).

Zatem poprzez narzuconą powodom konstrukcję umowy, bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia kredytobiorcy, spełnianego na rzecz banku.

Stosownie do postanowień umowy kredytowej, wypłata kredytu miała być dokonana w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłaconych kwot na CHF według kursu kupna walut ustalanego przez bank i obowiązującego w banku w dniu uruchomienia kredytu lub jego poszczególnych transz. Stosowane do przeliczenia walut przy wypłacie kredytu kursy CHF ustalone były jednostronnie według tabeli kursów obowiązującej w banku. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych była ustalana na podstawie wskazanej w harmonogramie spłat

kwoty wyrażonej w CHF wyliczonej po wypłacie kredytu (transzy kredytu). Spłata tych rat również następowała w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wpłaconej kwoty na CHF według kursu sprzedaży walut ustalanego przez bank i obowiązującego w banku w dniu poprzedzającym dzień płatności kolejnej raty.

W ten sposób w chwili zawarcia umowy kwota kredytu będąca podstawą wyliczenia rat nie została ściśle oznaczona.

Umowa kredytu przewidywała przeliczenie sumy kredytu wyrażonej w PLN na sumę wyrażoną w CHF, ale nie wskazała konkretnie i stanowczo, ile wynosi przeliczona suma w walucie indeksacji – CHF. Pozwana przekazała powodowi harmonogram spłat, w którym określono wysokość każdej raty, jednak w rzeczywistości ich wysokość była uzależniona od kursu franka szwajcarskiego, przez co ostatecznie po wzroście jego kursu, raty zdecydowanie odbiegały od wysokości wskazanych w harmonogramie.

W ocenie Sądu umowa kredytu pozostawiała bankowi swobodę w zakresie wyrażenia w CHF kwoty kredytu oddanej do dyspozycji kredytobiorcy, a w konsekwencji wysokości rat spłaty kredytu. W umowie nie zawarto definicji spreadu ani nie został opisany mechanizm ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF. Metoda kształtowania kursu nie została uzgodniona w ramach indywidualnej, jednostkowej umowy. Stosowane w umowie kredytu do przeliczenia walut przy wypłacie kredytu oraz przy spłacie kolejnych rat kursy CHF ustalane były w istocie jednostronnie wg tabeli kursów obowiązującej w banku. O wysokości kredytu i rat w przedmiotowej umowie decydowało przeliczenie w pierwszej kolejności (w momencie udostępnienia kredytu) z waluty PLN na CHF, a następnie przeliczanie rat kredytu (w momencie spłaty każdej raty) określonych w CHF na PLN, w rezultacie czego klauzula indeksacyjna wpływała na ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy do spłaty i niewątpliwie kształtowała główne świadczenie kredytobiorcy.

Stosowanie w ogóle do jakichkolwiek przeliczeń kursu ustalanego przez bank – bez jednoznacznego i pełnego przedstawienia w umowie kredytu metody wyliczania tego kursu poddającej się weryfikacji – może być traktowane jako niedozwolone postanowienie umowne, sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy kredytobiorcy. Miernik waloryzacji stosowany do przeliczenia świadczenia pieniężnego winien mieć charakter obiektywny, niezależny od woli jednej ze stron. Natomiast mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco narusza interesy konsumenta jest nieuczciwy (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.02.2019 r., II CSK 19/18, Legalis, podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, Legalis). We wskazanym uzasadnieniu wyroku w sprawie II CSK 19/18 słusznie wskazano, że do celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne, a stąd też mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc.

W ocenie Sądu powodowie w chwili zawierania umowy nie byli w stanie racjonalnie określić wysokości własnego zobowiązania, a tym samym ocenić skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy kredytowej i ryzyka związanego z podpisaniem umowy, a stąd też przedmiotowa umowa w tym zakresie nie była jednoznacznie określona w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc, pozostając w sprzeczności z wymogiem prostoty i jasności zapisów umownych które winny spełniać kryteria umożliwiające kredytobiorcy zrozumienie w pełni zapisów umowy i oszacować konsekwencje finansowe zawartej umowy (tak też uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 r., sygn. akt V ACa 127/21, Legalis i powołane tam orzecznictwo).

W sprawie nie ma znaczenia, czy kursy były ustalane na podstawie danych transakcyjnych pozyskiwanych z rynków finansowych, wiodących banków czy też w inny sposób, jeżeli sposób ten nie został indywidualnie uzgodniony na

potrzeby konkretnej transakcji. Nie ma też znaczenia, że kursy ustalane są według takich samych czy podobnych reguł przez wszystkie banki komercyjne.

Wskazać trzeba, że zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchamianego – kursu kupna oraz innego kursu dla przeliczenia kredytu spłacanego – kursu sprzedaży prowadzi do uzyskania przez bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami. Na tym polega istota tzw. spreadu walutowego. Stosując swój kurs kupna – niższy od kursu średniego NBP – bank spowodował zwiększenie zobowiązania kredytobiorców wyrażonego w walucie waloryzacji.

W tym miejscu należy wskazać, że co do zasady przeliczenie kredytu wyrażonego nominalnie w złotych polskich według oznaczonego kursu waluty obcej należy uznać za dopuszczalne i zgodne z ustawą, jednak dopuszczalna i zgodna z prawem waloryzacja świadczenia wymagałaby jednoznacznego, precyzyjnego oznaczenia miernika waloryzacji przewidzianego w treści umowy. Oznacza to, że przeliczenie sumy kredytu w PLN na CHF musiałyby zostać dokonane od razu, według uzgodnionego przez strony kursu, nie zaś odroczone w czasie na dzień nieznanym w chwili zawarcia umowy i pozostawione swobodzie banku. Na potrzeby indeksacji kredytu do waluty obcej należało przyjąć kurs ustalany według tej samej jednolitej metody – albo każdorazowo kurs kupna, albo każdorazowo kurs sprzedaży albo jakąś postać kursu uśrednionego lub kursu niezależnego od stron umowy, np. kursu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. W ocenie Sądu rozbieżność stosowanych kursów stanowi korzyść wyłącznie dla banku udzielającego kredytu, a nie dla kredytobiorcy będącego konsumentem. Sytuacje tego rodzaju legły zresztą u podstaw dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą tzw. antyspreadową z dnia 26 lipca 2011 roku.

Zgodnie z art. 385¹ § 4 kc to na pozwanej spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania, iż warunki umowy kredytu były indywidualnie uzgadniane z kredytobiorcami. Pozwana nie wykazała, aby treść umowy kredytu została indywidualnie uzgodniona z powodami. Wskazać należy w tym miejscu, że nawet jeśli istniała możliwość negocjowania postanowień umownych, a strona powodowa z tego nie skorzystała (powodowie zeznali, że nie było możliwości negocjowania treści i warunków umowy), nie można uznać, że treść przedmiotowej umowy była indywidualnie uzgodniona. O indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić wtedy, gdy dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 kc nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, ale jest nim takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Treść umowy w zakresie kwestionowanych postanowień indeksacyjnych stanowi wzorzec opracowany przez bank. W takich okolicznościach nie sposób mówić o indywidualnym uzgodnieniu poszczególnych postanowień umowy kredytu, a stąd też rzeczywistym wpływie powodów na treść tych postanowień. Nie może też mieć decydującego znaczenia podpisanie przez powodów – na formularzu banku – oświadczeń o ryzyku walutowym i ryzyku zmiany stopy procentowej. Możliwość samej zmiany kursu waluty jest oczywista, natomiast powodowie nie wyrazili swobodnie zgody na stosowanie kursów ustalanych przez bank.

Podnieść też należy, że ewentualna niewiedza pozwanej, iż ryzyko będzie tak wysokie jest bez znaczenia, biorąc pod uwagę fakt, iż banki jako podmioty profesjonalne, mające szczególną pozycję w strukturze społecznej i obrocie gospodarczym winny dołożyć wszelkiej staranności, by przedstawić kredytobiorcy możliwie obrazowo i czytelnie, jakie ryzyko niesie za sobą zmieniający się kurs waluty skutkujący zmianą wysokości rat kapitałowo – odsetkowych. Klient banku winien zostać pouczony o tym, jak wahania kursu waluty mogą wpłynąć na jego sytuację ekonomiczną na przestrzeni lat trwania umowy, bowiem ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorca może być zobowiązany do poniesienia wyższego ekonomicznie wydatku w złotych polskich, niż w przypadku kredytu złotowego, w którym saldo nie podlega wahanom wynikającym ze zmian waluty. Powodowie podali, że mieli świadomość, iż kurs waluty ulega wahanom i może z tego powodu zmieniać się o około 10%, przy czym w rzeczywistości wahania te były znacznie większe. Pozwana nie wykazała, by dopełniła należycie obowiązku informacyjnego, udzielając pełnej i rzetelnej informacji powodom przed zawarciem spornej umowy, a powodowie podali, że o ryzyku związanym z możliwością zmiany kursu byli informowani w taki sposób, że byłoby ono stosunkowo niewielkie oscylujące wokół 10%.

W świetle powyższych okoliczności postanowienia przewidujące wadliwe klauzule przeliczeniowe przewidziane w (...) umowy kredytu, jako niedozwolone nie wiążą stron i podlegają pominięciu w świetle treści art. 385¹ § 1 i 2 kc. Powyższe ostatecznie skutkowało uznaniem przedmiotowej umowy kredytu za nieważną.

Uzasadniając kwestię uznania przedmiotowej umowy za nieważną, należy ponownie powołać się na ugruntowane już stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Sądu Najwyższego, z którego wynika, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (tak m.in. w wyroku z dnia 3 października 2019 r., sygn. akt C-260/18, Legalis – sprawa Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, tak też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, Legalis). W tym miejscu ponownie należy wskazać na trafne stanowisko TSUE wyrażone w wyroku w sprawie C-260/18, w którym również przyjęto, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Nadto podnieść trzeba, że we wskazanym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r. słusznie podniesiono, że nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR, a zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu, co oznacza z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Tymczasem w niniejszej sprawie powodowie, mając pełną świadomość ewentualnych skutków nieważności umowy, podtrzymywali swoje stanowisko w tym zakresie (świadomość konsekwencji uznania umowy za nieważną została wskazana zarówno w pozwie, w piśmie procesowym z 12 maja 2021 roku, jak również w zeznaniach). Strona powodowa zdaje sobie sprawę, że w razie uznania umowy za nieważną obie strony będą musiały zwrócić to, co sobie świadczyły. Powodowie wskazali, że do 6 kwietnia 2020 roku wpłacili już kwotę 76.801,85 zł i 63.117,53 CHF. Nadto w ocenie Sądu, uznanie umowy za nieważną będzie korzystne dla powodów, gdyż mogą oni ewentualnie (czego Sąd nie przesądza, gdyż ta kwestia nie jest przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie) zostać zobowiązani jedynie do zwrotu otrzymanej kwoty, a wpłacili już bankowi znaczną kwotę pieniędzy (przekraczającą kwotę wypłaconą im z tytułu tego kredytu) i na przyszłość zostanie wyeliminowane wieloletnie ryzyko zmiany kursu walutowego. W świetle powyższych okoliczności, wobec braku związania klauzulami indeksacyjnymi w przedmiotowej umowie, należy uznać, że utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, gdyż przedmiotowa umowa nie może obowiązywać z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego, wobec czego przedmiotową umowę należy uznać za nieważną na podstawie art. 58 kc w zw. z art. 353⁽¹⁾ kc. Dodać trzeba, iż w podobnej sprawie takie stanowisko zajął również Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 czerwca 2021 r., sygn. akt V ACa 127/21, Legalis).

Należy dodatkowo podkreślić, że brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym.

Z treści art. 405 kc w zw. z art. 410 § 1 kc wynika, że kto spełnił świadczenie nienależne, obowiązany jest do jego zwrotu. Zgodnie zaś z art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony

cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Zgodnie z trafnym poglądem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 roku (sygn. III CZP 11/20, Legalis) stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Stanowisko to zostało również potwierdzone w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21, Legalis).

Z uwagi na fakt, że nienależne świadczenie jest postacią bezpodstawnego wzbogacenia, ogólne przesłanki z art. 405 k.c. muszą być spełnione również w wypadku nienależnego świadczenia. Jednak przesłanka wzbogacenia musi być tutaj rozumiana w sposób szczególny. Nienależne świadczenie i kondykcja mogą obejmować wszystko, co może być przedmiotem świadczenia. Nie ma potrzeby analizować, czy dane zachowanie wzbogaciło accipiensa, jeśli doszło do świadczenia, które może być zwrócone (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z: 9.8.2012 r. V CSK 372/11, Legalis, 28.8.2013 r. V CSK 362/12, Legalis, 15.5.2014 r., II CSK 517/13, Legalis, 29.11.2016 r., I CSK 798/15, Legalis). Najbardziej odpowiednią kondykcją spośród wymienionych w art. 410 § 2 k.c. jest *condictio sine causa*. Zachodzi ona wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Podkreśla się, że ze wszystkich kondykcji skonstruowanych w art. 410 k.c. właśnie *condictio sine causa* najlepiej odpowiada przypadkom świadczeń spełnionych na podstawie klauzul abuzywnych (zob. np. P. Księżak, w: Osajda, Komentarz KC, t. II, 2017, s. 372). Doktryna odrzuca teorię *salda* jako rozwiązanie, które nie ma podstaw prawnych w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W piśmiennictwie podkreśla się, że zastosowanie przepisów o potrąceniu umożliwi osiągnięcie rezultatów identycznych jak kompensata jednorodzących świadczeń przy bezpodstawnym wzbogaceniu obu stron w oparciu o teorię *salda*, dlatego brak jest potrzeby w ogóle jej stosowania.

W wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, a w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku upadku/unieważnienia umowy z uwagi na niemożność jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorcy o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zwrotem tego, co świadczone. Oczywiście nie ma przeszkód do wzajemnego potrącenia świadczeń, ale tylko wówczas, gdy jest to wynikiem woli obu stron, bądź też jednej strony – składającej oświadczenie o potrąceniu i zgłaszającej procesowy zarzut potrącenia, ale takowy w niniejszej sprawie ze strony banku nie został dotychczas podniesiony. Skoro roszczenie powodów o zwrot świadczenia, nie zostało unicestwione dokonaniem przez pozwaną potrąceniem, brak jest podstaw do rozliczania wzajemnych świadczeń stron przez Sąd z urzędu.

Tym samym Sąd podzielił dominujący w doktrynie pogląd, że w sytuacji, w której każdej ze stron umowy przysługuje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, oba te roszczenia są niezależne i nie kompensują się do świadczenia o niższej wartości, co stanowi aprobatę dla przedstawionej teorii dwóch kondykcji (tak też W. Dubis (w:) Kodeks..., pod red. E. Gniewek, 2021, wyd. 10, komentarz do art. 405, nb 13, Legalis; P. Księżak (w:) Kodeks cywilny..., pod red. K. Osajda, 2021, wyd. 28, komentarz do art. 405, pkt 180, Legalis; K. Mularski (w:) Kodeks..., pod red. M. Gutowski, 2019, wyd. 2, komentarz do art. 405, Nb 42, Legalis).

W konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy kredytu powodowie mogą domagać się zwrotu świadczenia nienależnie spełnionego w wykonaniu tejże umowy, tj. zwrotu kwot przekazanych bankowi w ramach spłaty kredytu w okresie wskazanym przez powodów.

Pozwana w toku procesu kwestionowała matematyczne wyliczenie wysokości dochodzonego pozwem roszczenia. Wskazać w tym miejscu należy, iż nie podniosła żadnych konkretnych zastrzeżeń. Wyliczenie powodów bazowało na

wyciągach z rachunku bankowego pozwanej i de facto stanowiło zsumowanie uiszczonych przez nich kwot, zatem zarzut pozwanej okazał się być chybiony.

Wskazać należy także, że roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu. W pierwszej kolejności wskazać należy, że pozew został wniesiony w dniu 6 sierpnia 2020 roku, a strona powodowa domagała się zasądzenia roszczeń za okres od dnia 1 września 2010 roku. Tymczasem w sprawie do roszczeń powodów miał zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia wynikający z treści art. 118 kc w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 lipca 2018 roku. Dodatkowo podnieść trzeba, że w zarzut przedawnienia jest również bezzasadny w świetle stanowiska najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego (które Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela), zgodnie z którym bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia, gdyż dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (tak m.in. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, Legalis). W przedmiotowej sprawie ustalenie tego momentu nie ma istotnego znaczenia, choć w ocenie Sądu za taki moment należy uznać wezwanie przez powodów pozwanej do zapłaty, co miało miejsce w czerwcu 2020 roku.

W związku z powyższym Sąd w punkcie 1. sentencji wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 15.964,66 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 8 lipca 2020 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 10.525,63 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8 lipca 2020 roku do dnia zapłaty, a w punkcie 2. wyroku w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

O roszczeniu odsetkowym Sąd na podstawie art. 455 kc. Zgodnie z art. 455 k.c., dłużnik zobowiązania bezterminowego powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela do wykonania zobowiązania. Oznacza to, że po dojściu do wiadomości dłużnika wezwania wierzyciela o spełnienie świadczenia, ma on obowiązek spełnienia tego świadczenia i powinien to uczynić niezwłocznie, ale nie natychmiast. "Niezwłoczność" powinna być ustalana każdorazowo, w zależności od okoliczności sprawy; chodzi o taki czas, jaki jest niezbędny do spełnienia świadczenia, przy założeniu, że dłużnik działałby, uwzględniając całokształt okoliczności rzutujących na wykonanie zobowiązania, bez nieuzasadnionej zwłoki. Dopiero więc upływ okresu "niezwłoczności" powoduje, że roszczenie wynikające ze zobowiązania bezterminowego staje się wymagalne. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1997 r. (II CR 623/90), dla sytuacji typowych, gdy z okoliczności nie wynika nic innego, należy przyjąć, że spełnienie świadczenia niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, oznacza spełnienie w terminie 14 dni od wezwania. Z kolei Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 marca 2001 r. (V CKN 769/2000) wskazał, iż terminu "niezwłocznie" nie można utożsamiać z terminem natychmiastowym. Brak jest też podstaw do uznania, że w typowych sytuacjach, gdy z okoliczności nic innego nie wynika, należy przyjmować, że spełnienie świadczenia oznacza spełnienie w terminie 14 dni od wezwania. Tym samym, przenosząc niniejsze rozważania na grunt przedmiotowego postępowania, wyznaczony w wezwaniu do zapłaty, doręczonym pozwanej w dniu 23 czerwca 2020 roku, trzydniowy termin był terminem zbyt krótkim, w związku z czym Sąd uznał, że pozwana zobowiązana była do zapłaty na rzecz powodów w terminie 14 dni, czyli do dnia 7 lipca 2020 roku, a co za tym idzie pozostawała w opóźnieniu od dnia 8 lipca 2020 roku. Zatem Sąd oddalił powództwo w zakresie roszczenia odsetkowego za okres przed dniem 8 lipca 2020 roku od kwot zgłoszonych w pozwie i zasądzonych w punkcie 1. wyroku.

W punkcie 3. sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 100 zd. 2 kpc w zw. z art. 99 kpc orzekł o kosztach procesu i uznając, że strona powodowa uległa w procesie jedynie co do niewielkiej części roszczenia odsetkowego, całością kosztów postępowania obciążył pozwaną, wobec czego zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 6.434,00 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400,00 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych), 1.000,00 zł z tytułu opłaty sądowej od pozwu oraz 34,00 zł z tytułu opłat skarbowych od pełnomocnictw.

Apelacja z dnia 18 lutego 2022 r. pozwany bank zaskarżył ten wyrok w części zasądzającej wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje wg.

norm przepisanych, a ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi apelująca spółka zarzuciła :

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj.:

a) art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., poprzez pominięcie na rozprawie w dniu 23 listopada 2021 roku wniosku Pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na tezy wskazane w pkt. 6 petitum odpowiedzi na pozew z dnia 3 grudnia 2020 roku (wyliczenia z wykorzystaniem kursu średniego NBP), pomimo że dowód z opinii biegłego obejmujący wyliczenia rat kredytu Powoda w oparciu o kurs średni CHF/PLN Narodowego Banku Polskiego pozwoliłby bezsprzecznie wykazać zgodność spornych klauzul z dobrymi obyczajami, brak dowolności Banku w ustalaniu kursów walut oraz pozwoliłby na wykazanie rynkowego charakteru kursów pochodzących z (...) Pozwanego Banku, braku naruszenia interesu konsumenta wskutek wprowadzenia spornych klauzul do Umowy, w szczególności w sposób rażący, a zatem pominięcie tego dowodu miało wpływ na rozstrzygnięcie w postaci uznania klauzul waloryzacyjnych za abuzywne i uwzględnienia w oparciu o tę tezę, roszczeń formułowanych przez stronę powodową;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 271 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę zeznań świadka M. P., i stwierdzenie, że nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy podczas gdy, jak przekonująco wyjaśnił świadek, opisany przez niego proces zawierał obowiązkowe elementy (m.in. informacja o ryzyku, przedstawienie oferty kredytu Złotowego), których spełnianie Bank weryfikował, kontrolując swoich pracowników oraz przedstawicieli (pośredników), który to proces został szczegółowo opisany, a Powód nie wykazał w żaden sposób, że w jego przypadku miały miejsce jakiegokolwiek odstępstwa od tej procedury, w szczególności nie może być uznany za wiarygodny w tym zakresie wyłącznie dowód z zeznań Powoda, który ma charakter akcesoryjny, a ponadto świadek został powołany również na szereg innych tez, nie dotyczących obsługi Klientów, ale mających znaczący wpływ na ich indywidualną sytuację (obliczanie kursów w (...) Pozwanego Banku, finansowanie kredytów i koszty ponoszone przez Bank z tego tytułu), co miało wpływ na rozstrzygnięcie ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych poniżej, które doprowadziły Sąd I instancji przekonania o abuzywności spornych postanowień, a między innymi w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził nieważność Umowy (jedna z podstaw) i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda, jak również doprowadziło Sąd do niezasadnego twierdzenia, że wysokość świadczeń Powoda nie została określona w Umowie, wskutek czego Sąd stwierdził nieważność Umowy jako sprzecznej z ustawą (druga z podstaw);

c) naruszenie z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c., poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach Powoda w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz były sprzeczne z zeznaniami świadka, oraz dokumentacją kredytową i innymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych poniżej, które doprowadziły Sąd I instancji przekonania o abuzywności spornych postanowień, a między innymi w oparciu o zarzut abuzywności, Sąd I instancji stwierdził bezpodstawne wzbogacenie po stronie Pozwanego i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda;

d) art. 227 k.p.c. w zw. z 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327⁽¹⁾ § 1 k.p.c., poprzez błędną ocenę części dowodów z dokumentów i niepoczynienie na ich podstawie ustaleń faktycznych, co w szczególności dotyczy Pism Okólnych zmieniających Regulamin i zawierających projekty Aneksów do Umowy, Pisma Banku do Prezesa UOKiK, Ekspertyzy prof. A. R. „(...) (dowody załączone do odpowiedzi na pozew w formie papierowej) oraz pliku (...), (zapisanego na załączonej do odpowiedzi na pozew płyty CD), mimo iż mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą, że Bank nie mógł dowolnie kształtować publikowanych kursów CHF/PLN oraz w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami, a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, co z powołanych dokumentów wynika, a do czego Sąd I instancji się nie odniósł. Naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ między innymi w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził

nieważność Umowy (jedna z podstaw) i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda, jak również doprowadziło Sąd do niezasadnego twierdzenia, że wysokość świadczeń Powoda nie została określona w Umowie, wskutek czego Sąd stwierdził nieważność Umowy jako sprzecznej z ustawą (druga z podstaw);

e) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw Wyroku, w szczególności przez:

- bezpodstawne przyjęcie, że Bank miał możliwość dowolnego, arbitralnego ustalania poziomu publikowanych kursów walutowych podczas gdy Umowa zawiera odesłanie do (...), publikowanej przez bank, która z definicji musi zawierać kursy na poziomie rynkowym. Stosunek prawny pomiędzy stronami (którego treść wyznacza nie tylko literalna treść Umowy), na dzień zawarcia Umowy, przewidywał obowiązek ustalania kursów na poziomie rynkowym, a jego treść wykluczała dowolność ustalania kursów przez Pozwanego. Podkreślić należy przede wszystkim, że samo odesłanie do tabeli kursowej publikowanej przez bank, przedsiębiorcę działającego na rynku regulowanym, publikującego kursy w oparciu o normę ustawową (art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa Bankowego), podlegającego (również w zakresie publikowania kursów walut) nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego), eliminuje możliwość dowolnego ustalania kursów na potrzeby wykonania Umowy. Niezależnie od powyższego, (...) Regulaminu przewidywał przesłanki ustalania kursów walut przez Bank. Pozwany podkreśla, że wykazana przez Pozwanego okoliczność braku dowolności Banku w zakresie publikowania kursów walut, stanowi dowód przemawiający za tezą, że Bank, w świetle kwestionowanych postanowień Umowy, odsyłających to publikowanej na podstawie określonych przepisów prawa, ustalonych zwyczajów oraz zasad kontrolowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego, nie mógł ustalać świadczeń Powoda w sposób dowolny, a Umowa przewidywała mechanizm ustalenia wysokości świadczeń w przyszłości;
- bezpodstawne przyjęcie, że Bank nie dokonał „brak było podstaw do uznania, że zostali oni rzetelnie poinformowani o ryzyku kursowym” (uzasadnienie wyroku), podczas gdy dokumentacja kredytowa zawiera oświadczenia Powoda złożone po przedstawieniu stosownych materiałów i pouczeń, a sama treść tych oświadczeń wskazuje na ryzyka związane z Umową, w szczególności ryzyko kursowe (por. por. Oświadczenie - cz.(...) oraz(...) Umowy), a udzielanie szczegółowych pouczeń było obowiązkiem pracowników i przedstawicieli (pośredników) Banku, co przekazywano im na szkoleniach i co potwierdził świadek;
- bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie podlegały indywidualnym negocjacom, podczas gdy:
- Powód, wypełniając wniosek kredytowy i wskazując kwotę kredytu, jednocześnie zawnioskował o kwotę w PLN oraz zaznaczył jako walutę kredytu „CHF” co oznacza, po pierwsze, że negocjowano z pewnością co najmniej te parametry kredytu, jak również, że to z warunków zawnioskowanych przez Powoda (kwota w PLN - kredyt w CHF) wynikała konieczność wprowadzenia mechanizmu indeksacji (waloryzacji) do Umowy;
- możliwe było zawarcie Umowy bez spornych postanowień, Powód miał zdolność kredytową dla zaciągnięcia zobowiązania w PLN (tj. bez klauzul waloryzacyjnych) i zaproponowano mu taką umowę ;
- strony indywidualnie uzgodniły treść Harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do Umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu oraz wartość rat wyrażona w walucie CHF - rzeczywisty wpływ Powoda wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu, co było równoznaczne z wyborem kursu zastosowanego do przeliczeń (por. (...) Umowy),

co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do bezpodstawnego wniosku, że sporne klauzule nie były indywidualnie uzgodnione oraz sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes Powoda, w konsekwencji były abuzywne, a w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził nieważność Umowy i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda;

2. naruszeniu przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 385¹ § 1 w zw. z § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385 § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385¹ § 3 k.c., i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były indywidualnie uzgodnione, podczas gdy Powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c.;

b) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności że są (1) niejednoznaczne (2) sprzeczne z dobrymi obyczajami i (3) rażąco naruszają interes konsumenta;

c) art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie abuzywności spornych klauzul oraz konieczności uznania ich za niewiążące, podczas gdy sporne klauzule w kwestionowanym brzmieniu zostały już wyeliminowane ze stosunku prawnego pomiędzy stronami, zgodną wolą stron, poprzez podpisanie stosownego Aneksu do Umowy;

d) art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że z powodu wyeliminowania z treści Umowy klauzul waloryzacyjnych. Umowa ta jest nieważna, podczas gdy nawet, gdyby stwierdzić bezskuteczność spornych klauzul, Umowa powinna obowiązywać w pozostałym zakresie;

e) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy było to obiektywnie niekorzystne dla Powoda;

f) art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie i ocenę oświadczeń woli złożonych przez strony Umowy wyłącznie na podstawie literalnego brzmienia postanowień Umowy, bez wzięcia pod uwagę okoliczności, w których zostały złożone, zasad współzycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów, jak również oparcie się na dosłownym brzmieniu Umowy, bez uwzględnienia zgodnego zamiaru stron i celu Umowy, a w konsekwencji nieprawidłowe ustalenie, że Umowa przewidywała możliwość dowolnego ustalania kursów na potrzeby wyliczenia wysokości rat kredytowych przez Bank;

g) art. 69 ustawy - Prawo bankowe oraz art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. (wg stanu prawnego na dzień zamknięcia rozprawy) w zw. z art. 3 k.c. oraz w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 353¹ k.c. oraz w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 4 ustawy antyspreadowej poprzez stwierdzenie nieważności Umowy, podczas gdy:

- Sąd powinien stosować prawo, a nie je tworzyć - tej fundamentalnej zasadzie przeczy dyskrecyjne stwierdzenie przez Sąd nieważności Umowy z 2010 roku, tylko dlatego, że pełnomocnik Powoda wiele lat później złożył określone oświadczenie co do swoich aktualnych potrzeb, ocen i możliwości finansowych co nastąpiło z całkowitym pominięciem wykładni płynącej z zamiaru strony w 2010 roku, jego woli w 2010 roku, sensu Umowy, sytuacji majątkowej Powoda w 2010 roku oraz zakazu nadużywania praw podmiotowych i zasad współzycia społecznego;
- Sąd stosując sankcję nieważności naruszył zasadę proporcjonalności oraz zasadę utrzymania umowy w mocy, które są jednymi z podstawowych zasad prawa cywilnego;
- Sąd zaniechał kompleksowego rozważenia czy orzeczenie, którego podstawą jest uznanie Umowy za nieważną w całości, nie narusza zasad współzycia społecznego, w szczególności zasady słuszności i pewności obrotu gospodarczego poprzez zaniechanie rozważenia konsekwencji stwierdzenia nieważności Umowy, a także konsekwencji, które unieważnienie tego typu umów może nieść dla pozostałych kredytobiorców (zarówno posiadających kredyty złotowe, jak i walutowe) oraz innych klientów Banku (zwłaszcza posiadających depozyty), a w konsekwencji dla całej gospodarki w Polsce oraz płynności i stabilności systemu bankowego, co jest szeroko komentowane w orzecznictwie polskim i unijnym, a także w raportach publikowanych przez Komisję

Nadzoru Finansowego. Orzeczenie Sądu I instancji uwzględnia jedynie interes Powoda bez analizy skutków takiego rozstrzygnięcia dla ogółu społeczeństwa, należy bowiem mieć na względzie, że każdy kredyt ma swoje odzwierciedlenie w depozytach ustanowionych w bankach przez osoby trzecie;

h) art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul, cała Umowa jest nieważna, podczas gdy okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje pozwalają na wykonanie Umowy również po usunięciu z niej odwołań do (...) ((...)) Banku - zobowiązania powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień danej operacji finansowej, rynkowym kursie CHF/PLN;

i) art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul, cała Umowa jest nieważna, podczas gdy art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny, przewidując, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażony oraz wynikające z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Zatem zobowiązanie powinno zostać przeliczone po wynikającym z zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, aktualnym na dzień przeliczenia, rynkowym kursie kupna CHF (takim jak konkretny kurs wskazany w (...) na daną historyczną datę);

j) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe (Dz.U.2011, nr 165, poz. 984, dalej jako „ustawa antyspreadowa”) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul, cała Umowa jest nieważna;

k) z ostrożności procesowej, wskazuję na naruszenie art. 358 § 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul, podczas gdy możliwe jest zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego NBP, po wyeliminowaniu z Umowy odesłania do kursów publikowanych w (...) Pozwanego Banku;

l) z ostrożności procesowej, wskazuję na naruszenie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (obecnie tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz.160), niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul, podczas gdy możliwe jest zastosowanie analogii do przepisów Prawa wekslowego i zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego NBP, po wyeliminowaniu z Umowy odesłania do kursów publikowanych w (...) Pozwanego Banku;

m) z ostrożności procesowej, wskazuję na naruszenie art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (obecny tekst jednolity Dz.U. z 2020 r. poz. 2027, dalej jako „ustawa o NBP”) poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul, podczas gdy możliwe jest na tej podstawie zastosowanie kursu średniego NBP do przeliczeń opisanych w Umowie, po wyeliminowaniu z Umowy odesłania do kursów publikowanych w (...) Pozwanego Banku;

n) art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. przez ich bezpodstawne zastosowanie, ewentualnie art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem Powoda (co nie miało miejsca), jak również nie wzięcie pod uwagę, że Bank uzyskane kwoty zużył (w całości, a co najmniej w części, w jakiej służyły one pokryciu kosztów pozyskania kapitału przez Bank - tj. w zakresie rat kapitałowych oraz rat odsetkowych w części, w jakiej odpowiadały stawce bazowej LIBOR 3M dla CHF);

o) art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię i zastosowanie oraz przyjęcie, że raty kredytu, płacone przez Powoda, którym odpowiada zasądzona kwota (Sąd I instancji uznał, że Powód ma prawo do zwrócenia mu całości spłaconych przez niego rat kredytu) rzekomo nie stanowią świadczeń okresowych i nie podlegają 3-letniemu terminowi przedawnienia, jak to podnosił Pozwany zgłaszając zarzut przedawnienia;

p) z daleko posuniętej ostrożności procesowej, wyłącznie w razie nieuwzględnienia żadnego innego zarzutu naruszenia prawa materialnego, skutkującego zmianą wyroku w zakresie zasądzonej kwoty głównej, formułuję również zarzut

naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. i art. 411 pkt. 2 i 4 k.c. poprzez ich niezastosowanie w zakresie przedstawionej wykładni, tj. zasądzenia dochodzonego roszczenia o zapłatę w całości, pomimo, że zasądzona suma powinna zostać pomniejszona o wartość wypłaconego kapitału, w zakresie w jakim nie został on spłacony ratami nieobjętymi pozwem. Okoliczność ta potwierdza, że nawet w przypadku przyjęcia najmniej korzystnej dla Pozwanego interpretacji stanu faktycznego i interpretacji przepisów, przedstawionej w uzasadnieniu Wyroku, zupełnie niezasadne w świetle rozważań Sądu I instancji było zasądzenie na rzecz Powoda świadczenia pieniężnego w żądanej wysokości. Sąd powinien ocenić ew. wysokość wzbogacenia po stronie Pozwanego i na tej zasadzie ocenić wysokość roszczenia o zapłatę (tzw. „teoria salda”);

q) z daleko posuniętej ostrożności procesowej, na wypadek stwierdzenia przez Sąd, że wskutek rzekomej abuzywności spornych postanowień, roszczenie główne o zapłatę jest Powodowi należne w jakimkolwiek zakresie formułuję również zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez zasądzenie odsetek począwszy od daty wcześniejszej niż dzień wydania prawomocnego wyroku, podczas gdy nawet przy najbardziej niekorzystnej dla Pozwanego interpretacji tego aspektu należało przyjąć, że do czasu zapadnięcia prawomocnego wyroku Bank miał uzasadnione podstawy by przypuszczać, że nie jest w zwłoce wobec strony przeciwnej.

Na podstawie art. 380 k.p.c. skarżący bank wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji wydanego na rozprawie w dniu 23 listopada 2021 r w przedmiocie pominięcia dowodu z opinii biegłego na fakty wskazane w pkt. 6 odpowiedzi na pozew mającego wpływ na awytnik sprawy, wnosząc jednocześnie o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii, bankowości i finansów w celu :

a. wyliczenia hipotetycznej wysokości sumy spłat kredytu powodów w okresie objętym żądaniem pozwu, przy założeniu, że wysokość rat spłacanych przez powodów w PLN, wyliczana jest w oparciu o kurs średni CHF/PLN Narodowego Banku Polskiego, aktualny na dzień zapadalności raty, w miejsce faktycznie zastosowanego kursu sprzedaży CHF/PLN, pochodzącego z (...) pozwanego banku ;

b. wyliczenia różnicy pomiędzy kwotą wyliczoną zgodnie z lit. a powyżej, a faktyczna sumą spłat uiszczonych przez powodów w PLN, tytułem rat kapitalowo-odsetkowych w okresie objętym żądaniem pozwu

na okoliczność istnienia korelacji pomiędzy kursami publikowanymi przez pozwanego Bank , a kursami NBP, rynkowego charakteru kursów pochodzących z (...) pozwanego Banku, braku naruszenia interesu konsumenta wskutek wprowadzenia spornych klauzul do umowy kredytowej, a w szczególności naruszenia tego interesu w sposób rażący.

Pismem z dnia 01.04.2022 r powodowie wnieśli o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wg.. norm przepisanych . Nadto powodowie wnieśli o pominięcie dowodu zgłoszonego przez pozwanego Bank w apelacji.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 24 maja 2022 r strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd odwoławczy na podstawie art. 235² § 1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. pominął na w/w rozprawie dowód zgłoszony w apelacji jako nieistotny.

Okoliczności, które miały być przedmiotem wiadomości specjalnych nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia istoty sprawy. Zbędnym jest bowiem dokonywanie wyliczeń proponowanych przez pozwanego Bank w kontekście oceny treści umowy kredytowej z punktu widzenia jej zgodności z przepisami prawa. Skoro w pierwszej kolejności Sąd meriti winien jest zbadać ważność czynności prawnej w płaszczyźnie zgodności z prawem istotnych postanowień umownych zredagowanych w dniu 09.03.2010 r to nie potrzebnym jest badanie okoliczności wskazywanych przez pozwanego, a w tym ewentualnego rażącego naruszenia interesu powodów. Z tych przyczyn Sąd odwoławczy pominął dowód z opinii biegłego sądowego, albowiem pozostawał on na uboczu istoty sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja pozwanego banku nie mogła osiągnąć oczekiwanego rezultatu, albowiem nie podważyła stanowiska Sądu I instancji.

Stanowczo nie było podstaw do oddalenia powództwa. Nie było także podstaw do orzeczenia kasatoryjnego – wnioskowanego w apelacji, lecz odrębnie nie uzasadnionego – albowiem Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy, nie było konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a zaskarżony wyrok nie został wydany w warunkach nieważności.

Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, które było następnie podstawą ustaleń faktycznych, a sam etap dokonywania tych ustaleń nie zawiera również żadnych wadliwości.

Także ocena prawna Sądu I instancji stanowiąca wynik subsumpcji – będąca rzeczywistym przedmiotem sporu – była ostatecznie trafna i apelacja nie zdołała zmienić jej kierunków. Sąd Rejonowy uznał ostatecznie umowę kredytową za nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. z uwagi na oddziaływanie niedozwolonych klauzul indeksacyjnych, których eliminacja z treści umowy spowodowała jej upadek.

Zdaniem Sądu Okręgowego umowa kredytowa z dnia 09.03.2010 r była nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe i w z w. z art. 353¹ k.c, co czyniło zbędnym badanie klauzul indeksacyjnych pod względem ich abuzywności.

Stanowisku o nieważności umowy kredytowej pozwalało na uwzględnienie powództwa w całości, poszukiwana kwota mieściła się bowiem w wartości świadczenia, które zostało uiszczone na rzecz pozwanego jako nienależne z powodu upadku nieważnej umowy kredytowej¹. Konstrukcja kondykcji pozwalała też na zasądzenie nienależnie uiszczonego świadczenia bez badania aktualności wzbogacenia po stronie pozwanego.

Sąd Rejonowy – przeprowadzając test abuzywności umowy kredytowej - przekonująco i wszechstronnie uzasadnił zaskarżone rozstrzygnięcie, odnosząc się do wszelkich spornych aspektów sprawy, wyczerpująco wyjaśniając podstawę faktyczną, a szczególnie podstawę prawną wydanego orzeczenia. Ustalenia te nie miały jednak bezpośrednio przesądzającego znaczenia.

Zapatrywania te Sąd Okręgowy podziela, jednak koniecznym było uchwycenie nieważności umowy z innej płaszczyzny, która ab initio dyskwalifikowała całą umowę z obrotu prawnego.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i wobec uznania, że w całości stanowi ona prawidłową podstawę do stosowania prawa materialnego, czyni te ustalenia zarazem własnymi. Ustalenia te w zakresie pozwalającym stosowanie prawa materialnego nie były kwestionowane przez pozwanego Bank.

Jak wyżej już wskazano nie było jednocześnie podstaw do przeprowadzenia wnioskowanego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego sądowego, który trafnie został przez Sąd I instancji pominięty. W istocie bowiem wiadomości specjalne we wnioskowanym zakresie nie były potrzebne skoro umowa jako sprzeczna z prawem podlega w całości wyeliminowaniu z obrotu prawnego. Zastosowanie sankcji nieważności czynności prawnej prowadzi do konieczności zwrotu całego uiszczonego nienależnie świadczenia, tak aby restytuować stan istniejący na dzień zawarcia umowy, przy założeniu, że umowa ta nie została zawarta. Jakikolwiek więc wyliczenia sugerowane przez pozwanego nie mają więc znaczenia w reżimie nieważności czynności prawnej.

Kwalifikacja prawna poddanego pod osąd roszczenia została dokonana pośrednio prawidłowo. Nieprawidłowo jednak Sąd I instancji pominął ocenę ważności tej umowy z punktu widzenia bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, które wyprzedzają przecież kontrole abuzywności konkretnych postanowień umownych. W istocie wadliwość w/w umowy kredytowej była tego rodzaju, że nie można było jej utrzymać w obrocie prawnym jako wiążącego strony stosunku prawnego. Brak dostatecznego sprecyzowania przedmiotu umowy wykluczał więc związanie stron, co prowadziło do uznania, że każde świadczenie spełnione w wykonaniu tej umowy przez powodów nie miało od początku ważnej podstawy prawnej (condictio sine causa). Nieważność umowy oznacza nie istnienie jej od chwili zawarcia

(ab initio semper nullum), co prowadzi do wniosku, że umowa taka nigdy nie była i nie mogła być źródłem praw i obowiązków jej stron. Wniosek ten jednocześnie pozbawia aktualności badanie uczciwości treści takiej umowy, a w tym fakty oraz stopnia naruszenia interesu konsumenta, który może być tą nielojalnością kontraktową pokrzywdzony.

Zdaniem Sądu Okręgowego wystarczającym wyjaśnieniem dla uwzględnienia powództwa było przyjęcie bezwzględnej nieważności umowy kredytowej z dnia 09.03.2010 r w oparciu o art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe i w z w. z art. 353¹ k.c. Nieważność umowy jako sprzecznej z prawem jest okolicznością dalej idącą i wyprzedza wszystkie inne wadliwości czynności prawnej. Nieważność ta jest bezwzględna, wynika z samego prawa i Sąd winien brać ją pod rozwagę z urzędu². Badanie z urzędu ważności umowy kredytowej z punktu widzenia jej zgodności z przepisami prawa – na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – wpisuje się także w wymóg zapewnienia konsumentom realnej ochrony prawnej postulowanej w orzecznictwie TSUE³

Koncepcja upadku całej umowy kredytowej z powodu zastosowania w niej niedozwolonych klauzul abuzywnych jest konstrukcyjnie trafna i w rezultacie prowadzi również do eliminacji całej umowy kredytowej. Koncepcja ta winna być jednak stosowana wówczas, gdy umowa jest od początku ważna (nie jest sprzeczna z prawem). Wyłączenie z treści ważnej umowy klauzul niedozwolonych może nie pozwalać na dalsze utrzymanie tej umowy w stosunkach między stronami – wtenczas umowa upada i można ją zakwalifikować jako nieważną, jak to uczynił Sąd I instancji. Przepisy dotyczące niedozwolonych klauzul umownych nie mają jednak na celu unieważniania umów, a eliminację niedozwolonych klauzul umownych i sam ustawodawca założył przecież jako zasadę dalsze związanie stron umowy po modyfikacji jej treści w wyniku zastosowania testu abuzywności (art. 385¹ § 2 k.c.). Tylko daleko idące nieprawidłowości umów z konsumentami mogą doprowadzić do upadku całej umowy, kiedy jej pozostała część nie ma już sensu gospodarczego lub nie stanowi podstawy do jednoznacznego określenia praw i obowiązków jej stron, mimo, że umowy te były ważne. Ustawodawca nie zmienił jednak hierarchii doniosłości i skutków prawnych w płaszczyźnie umów, stąd skoro zachodzi stan bezwzględnej nieważności czynności prawnej – którą uznaje się z tego względu za niebyłą – to odpada już badanie tej samej czynności prawnej pod kątem oceny czy niektóre z jej postanowień są niedozwolone z punktu widzenia kryteriów, które stanowiły podstawę dodatkowej i indywidualnej ochrony konsumentów.

Jeśli więc umowa jest nieważna z uwagi na sprzeczność z prawem to skutek ten jest bezwzględny i pochłania wszystkie inne wadliwości umowy. Skoro bowiem umowa jest nieważna to wszystkie jej postanowienia nie są wiążące, stąd nie wywołują od początku żadnych skutków prawnych. Skutkiem tej oczywistej konstatacji jest przecież wniosek, że postanowienia umowy sprzecznej z obowiązującym przepisem ustawy nie kształtują w ogóle praw i obowiązków jej stron, odpada więc podstawa do ich oceny pod względem abuzywności⁴. Nie ma zatem znaczenia to czy konkretne postanowienia umowne były uzgodnione indywidualnie z konsumentem, czy kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i czy wreszcie rażąco naruszają jego interes, jeśli umowa jest nieważna i z tego powodu nigdy nie wiązała stron. Nieważność usuwa z obrotu prawnego dotkniętą nią czynność prawną, a abuzywność dotyczy konkretnych postanowień umownych stanowiących treść ważnej jednak czynności prawnej.

Badanie ważności umowy w tym kontekście jest więc konieczne i wyprzedza test abuzywności. Nieważność ta eliminuje umowę zawierającą treść, która nigdy nie powinna wiązać stron z uwagi na jej nielegalność. Odpada wtedy badanie istnienia i stopnia pokrzywdzenia, lojalności kontraktowej, dochowania dobrych obyczajów oraz innych ocennych parametrów, które nie zawsze przecież mogą doprowadzić do uznania konkretnego postanowienia umownego za niedozwolone (choćby dlatego że konsument w szerokiej perspektywie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy nie doznał naruszenia jego interesu, albo naruszenie do nie było rażące).

Ubocznie tylko należy stwierdzić, że badanie abuzywności konkretnych postanowień umownych – przy założeniu że cała umowa nie jest sprzeczna z prawem – i tak prowadzi może (jak wyżej wskazano) do tożsamego rezultatu. Jeśli bowiem samo wyeliminowanie mechanizmu indeksacji prowadzi do utraty sensu gospodarczego całej umowy i w następstwie kwalifikacji postanowień kreujących ten mechanizm za niedozwolone uznaje się, że umowa nie może dalej istnieć to skutek prawny dla konsumenta poszukującego swojego roszczenia jest taki sam. Wniosek ten umacnia stanowisko TSUE⁵, które prowadzi do uznania za nigdy nie istniejące postanowienia umowne ocenione

jako nieuczciwe. Sytuacja konsumenta, jak podnosi Trybunał winna - po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru postanowienia umowy - mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta w jakiej znajdowałby się w przypadku braku takiego postanowienia. Taki skutek abuzywności zauważa też Sąd Najwyższy⁶, choć jednocześnie uzależnia go od stanowiska konsumenta, który może przywrócić moc abuzywnego postanowienia w mocą wsteczną.

Mimo, że analiza abuzywności wskazanych w pozwie postanowień umownych doprowadziła ostatecznie do uznania całej umowy za nieważną, to była ona jednak przedwczesna, a nieważność tej umowy wyprowadzać należy z innych przyczyn.

Marginalnie tylko można wskazać, że jedno z kluczowych postanowień umownych w.w umowy, określające wysokość świadczenia kredytobiorcy(...) umowy) zostało uznane za abuzywne wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konsumentów i Konkurencji z dnia 27.12.2010 r (sygn.. akt XVII AmC 1531/09), a następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 07.05.2013 r (sygn.. akt VI ACa 441/13), co odnosi - zgodnie z art. 479⁽⁴³⁾ k.p.c. - skutek także wobec powodów, od chwili wpisania tego postanowienia do rejestru niedozwolonych postanowień umownych prowadzonego przez Prezesa UOKiK7. Z kwestii tej - oprócz automatycznego uznania tego postanowienia in casu za abuzywne - wynika też zakaz faktycznego używania tego postanowienia od chwili wpisania go do rejestru, czego pozwany Bank w stosunku do powów jednak nie uczynił. Pozwany Bank działał zatem w tym zakresie bezprawnie, albowiem łamał w sposób ciągły zakaz ustawowy wynikający z art. 23 a ust. 1 ustawy z dnia 15.12.2000 r o ochronie konkurencji i konsumentów, a następnie z art. 23 a ustawy z dnia 16.02.2007 r o ochronie konkurencji i konsumentów . Stosowanie w dalszym ciągu postanowień uznanych za abuzywne i wpisanych do rejestru, o którym mowa w art. 479⁽⁴⁵⁾ § 2 k.p.c. stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, a więc jest działaniem bezprawnym. 8 Działanie to jako sprzeczne z prawem prowadzi więc do upadku umowy w sposób równoznaczny z nieważnością czynności prawnej.

Abuzywność poszczególnych postanowień umowy z dnia 09.03.2010 r nie będzie jednak przedmiotem dalszych rozważań i apelacja pozwanego w tym przedmiocie także nie będzie przedmiotem analizy.

Co do nieważności umowy kredytowej z dnia 09.03.2010 r wskazać należy, że nie był określony jej przedmiot tj. brak było obiektywnie weryfikowalnego sposobu ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorców. Ostatecznie nie było wiadomym jaka kwota kapitału ma być zwrócona pozwanemu Bankowi, albowiem zastosowany mechanizm indeksacji nie pozwalał nawet na przybliżone oszacowanie tej części długu obciążającego kredytobiorców i zależało to ostatecznie od uznania Banku. Oprócz zmiennego kapitału(który in casu wzrósł od dnia uruchomienia kredytu), pozwany Bank dowolnie kształtował przy każdej racie kapitałowo-odsetkowej dodatkowy zysk wynikający ze zmian kursu CHF i tym samym wzrostu wartości oprocentowania wobec zmienności kapitału oraz dodatkowy zysk z tytułu marży kursowej(tzw. spreadu).

Podkreślenia wymaga, że charakter umowy, która wiązała strony wskazywał, że świadczenie powodów obejmowało spłatę kredytu, którego wysokość w porównaniu z oddaną im przez pozwanego do dyspozycji kwotą była wyższa, z uwagi na zastosowanie miernika indeksacyjnego oraz odsetek kapitałowych i innych kosztów. Umowa kredytowa jest umową wzajemną i odpłatną, więc co do zasady kredytobiorca zapłacić musi kredytodawcy dodatkowe kwoty ponad podlegający oddaniu kapitał. Kredytobiorca winien wiedzieć jednak, że oprócz zwrotu kapitału(a więc kwoty którą otrzymał do dyspozycji) zwrócić musi odsetki oraz pozaodsetkowe koszty kredytu. Wszelkie należności, które dłużnik ma zwrócić winny być wymienione oraz wskazany winien być przejrzysty sposób ich wyliczenia, jeśli nie są wskazane kwotowo, szczególnie, gdy okres kredytowania jest długi.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe(w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przez strony umowy) przedmiotem świadczenia banku jest oddanie kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych, a powinnością kredytobiorcy jest kwotę tą oddać z odsetkami oraz prowizją. Umowa kredytu winna określać - zgodnie z art. 69 ust. 2 w/w ustawy - w szczególności kwotę kredytu oraz zasady jego spłaty.

Treść umowy kredytowej z 09.03.2010. r pozostaje niezgodna z w.w przepisem, a zarazem treść tej umowy, jak i jej cel godzą w naturę umowy kredytowej w rozumieniu art. 353¹ k.c.

Analizując essentialia negotii w/w umowy należy stwierdzić, że świadczenie pozwanego Banku było określone. Strony umówiły się bowiem, co do wypłaty z tytułu kredytu kwoty 301.000 zł i taką też kwotę kredytobiorcy otrzymali(w pięciu transzach). Potwierdza to zarazem, że kredyt ten nie był kredytem walutowym, a wyrażonym w złotych polskich. Kwota wypłaconego kredytu była powiwinna być podstawowym zobowiązaniem powodów, oprócz bowiem należnych pozwanemu kosztów kredytu, kredytobiorcy zobowiązani byli zwrócić taką samą kwotę jaką otrzymali od Banku. Analiza niniejszego przypadku wskazuje, że nie dość, że kwota kapitału podlegającego zwrotowi była zmienna, to nadto wzrosła, zwiększając tym samym niezgodnie z istotą umowy kredytowej zobowiązanie powodów.

Pozwany Bank od początku spłaty kredytu przez powodów dowolnie ustalał kapitał pozostały do spłaty był on zatem wbrew istocie umowy kredytu zmienny. Manipulacje Banku w tym zakresie nie pozwalają więc na ustalenie (bez skrupulatnych wyliczeń) aktualnego salda kredytu w złotych polskich. Kredyt nie miał charakteru walutowego, stąd kapitał cały czas winien być określany w PLN, tak samo jak jego umniejszanie wraz z postępem spłaty. Zgodnie z (...)umowy kredytowej kredytobiorcy zobowiązali się do zwrotu m.in. kapitału, który miał przecież wynosić początkowo 301.000 zł, a do dnia złożenia pozwu(po ok. 10 latach) wpłaty rat winny znacznie kapitał ten obniżyć. Tylko wpłaty powodów mogły zmieniać wysokość kapitału i to wyłącznie przez jego zmniejszanie. Nie mógł się on zmieniać z innych przyczyn np. Z uwagi na zmienność kursu CHF, a tym bardziej z tego powodu zwiększać. Materiały sprawy nie podają kwoty kapitału w czasokresie od uruchomienia kredytu, ani aktualnej jego wysokości. Kwota kapitału w całym okresie objętym pozwem była zmienna i każdorazowo wyliczana wg. kursu kupna CHF obowiązującego u pozwanego na potrzeby ustalenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej. Potwierdza to tylko bieżące dostosowywanie wysokości kapitału dla księgowych potrzeb pozwanego Banku. Przeliczanie kapitału początkowo wyrażonego w walucie waloryzacji na PLN pozwalało uwzględnić ten kredyt w porfelu kredytów walutowych. Zmienność kursu CHF powodowała, że mimo spłat rat - nawet po matematycznym odjęciu raty wyrażonej w CHF od kapitału wyrażonego w CHF, w rzeczywistości kapitał w PLN ten wzrastał.

Zaznaczyć należy, że w całej treści umowy nie ma zapisu, który upowazniałby pozwany Bank do każdorazowego przeliczania kapitału na potrzeby wyliczenia raty w CHF i postępowanie Banku w tym zakresie stanowi działalność pozaumowną. Kapitał w wysokości 301.000 zł winien cyklicznie maleć wraz z postępem wpłat w PLN, a dodatkowe czynności przeliczeniowe Banku mechanizm ten zdeformowały torując pozwanemu drogę do dodatkowego zysku.

Rzutuje to istotnie na ocenę określoności świadczenia kredytobiorców. Analiza tej umowy i faktycznego jej funkcjonowania wskazuje, że kredytobiorcy już w chwili jej zawarcia nie mogli wiedzieć jak będzie się kształtował saldo kredytu w całym okresie kredytowania i jak będą obliczane jego raty. Tymczasem podczas wykonywania tej umowy kapitał(ukryty de facto w walucie wedle dnia zawarcia umowy – 111.057,081 CHF) przeliczany był każdorazowo na złote polskie wedle aktualnego kursu kupna CHF obowiązującego w banku, następnie od tak wyliczonego kapitału obliczana była bieżąca rata kapitałowo –odsetkowa w CHF. Rata z kolei – naliczona od kapitału wyrażonego w walucie waloryzacji - przeliczana była wedle aktualnego kursu sprzedaży CHF z doliczoną marżą banku za operację walutową. Kapitał kredytu w złotych polskich był więc zmienny – uzależniony od CHF – i od chwili wzrostu jego kursu od 2008 r - nieprzerwanie zwiększał swoją wartość. Kredytobiorcy mieli więc oddać – z uwagi na wzrost kursu CHF – kwotę kapitału wyższą niż otrzymali, przy czym ani kredytobiorcy ani Bank nie wiedzieli jaka to będzie ostatecznie kwota. Także rata kredytu wyliczana była w sposób pozostający poza wiedzą i kontrolą kredytobiorców. Jej wysokość również była wyliczana wedle aktualnego kursu sprzedaży CHF – korzystnego dla Banku i dodatkowo naliczane było wynagrodzenie z tytułu operacji polegających na obiegu waluty i jej przeliczania. Rata wyliczana była od wyższego salda – z uwagi na rosnący permanentnie kurs CHF(szczególnie od 2011 roku), zatem i wartość odsetek i nieprzewidzianego w umowie spreadu także rosła.

Tak wyliczona rata była co miesięcznie w różnej wysokości po przeliczeniu na PLN, co było niezgodne z (...)umowy kredytowej – raty tego kredytu miały być bowiem równe w PLN, konsekwentnie skoro kredyt był kredytem złotówkowym.. .

Brak było nadto w umowie zastrzeżonych mechanizmów, które limitowałyby ten przyrost wartości zadłużenia, a cały mechanizm indeksacji wydaje się być zastrzeżony w interesie Banku, w tym także na wypadek spadku wartości CHF.

Świadczenie kredytobiorców nie było więc określone, przy czym nie było też wskazanych żadnych zasad czy sposobu dookreślenia tego świadczenia w przyszłości.

Jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Warszawie⁹ w sprawie dotyczącej klauzuli abuzywnej stosowanej przez pozwanego Bank przy realizacji tzw. kredytów frankowych nie dochodziło do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi dokonującemu spłaty raty (pozwany okoliczności tej na potrzeby niniejszej sprawy nawet nie wykazywał). Kwota kredytu udzielana była w złotych polskich, tak jak spłacana w tej walucie była rata. Nie zachodziły w obie strony żadne faktyczne transfery walutowe. Wszelkie operacje przeliczeniowe miały jedynie charakter księgowy. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu CHF a kursem jego sprzedaży – ustalanych przez pozwanego bank – stanowił czysty dochód banku, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. Waloryzacja do CHF miała utrzymać wartość świadczenia w czasie, jednak mechanizm indeksacji doprowadził do multiplikacji zysku banku i to poza konsensusem stron umowy kredytowej.

Bank więc na bieżąco przeliczał swoje wykonane zobowiązanie z tytułu wypłaconego kapitału wedle aktualnego kursu kupna CHF, tak aby dostosować w księgach banku wiarygodność walutową do aktualnego zadłużenia. Kapitał po przeliczeniu na złotówki był więc de facto ruchomy, a winien być niezmienny (z cyklicznym umniejszeniem w razie postępu spłaty kapitału). Z kolei bieżące zobowiązanie kredytobiorców przeliczane było wedle aktualnego kursu sprzedaży CHF (a więc kursu wyższego, niż kurs kupna) obowiązującego w pozwanym Banku i to z końca dnia roboczego (godzina 14.50), kiedy to na ogół z uwagi na różnice pomiędzy kursem kupna i sprzedaży CHF spread był największy tj. Bank osiągał wyższą marżę kursową. Bezpośrednim skutkiem takiego mechanizmu był wzrost raty kapitałowo-odsetkowej płaconej w złotych, a wyrażonej w harmonogramie w CHF.

W umowie kredytowej nie określono zatem kwoty zwrotu kapitału i celowo wprowadzono zapis (albo nie wprowadzono mechanizmów ochronnych), który pozwalał Bankowi na dowolną manipulację aktualnym saldem kredytu. Faktycznie kredytobiorcy zobowiązali się do zwrotu kwoty kapitału, której wartości nie znali i nie wiedzieli, jak będzie ona na bieżąco ustalana. Żyli w zaufaniu, że w tej części ich zobowiązanie opiewa na kwotę początkową 301.000 zł. Pozwany na podstawie lektury umowy też nie mógł wiedzieć jak będzie przedstawiać się zobowiązanie kredytobiorców, a co najmniej pominął tę kwestię w umowie kredytowej, aby pozwolić sobie na dowolne bilansowanie tej części zobowiązania kredytowego. Konstrukcja raty kapitałowo-odsetkowej tylko ten zamiar pozwanego Banku potwierdza, albowiem już z treści (...) umowy wynika, że rata będzie wyliczana od zmiennej wysokości kapitału skoro uzależniona jest od dowolnie kształtowanego przez pozwanego kursu CHF w tabeli kursowej.

Ogólne warunki umów czy regulaminy nie zawierały zapisów, które wyjaśniałyby sposób ustalania kapitału, obliczania raty kapitałowo-odsetkowej, działania mechanizmu indeksacji. Sam pozwany Bank nie zachował się więc uczciwie, a nadto wbrew Rekomendacji „S” wydanej przez Komisję Nadzoru Bankowego w 2006 r. dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, albowiem nie określił sposobu ustalania kursu wymiany walut na podstawie którego wyliczana jest wartość raty kapitałowo-odsetkowej. Umowa kredytu nie zawierała więc zapisów co do zasad jego spłaty w rozumieniu art. 69 ust. 2 pkt. 4 pr. bankowego. Jednocześnie ogólnikowość tej umowy pozwoliła bankowi na dowolną ingerencję w nawiązany stosunek prawny przez działania prowadzące w istocie do zwiększania zadłużenia kredytobiorców przez zwiększanie kapitału i uzyskiwanie dodatkowego wynagrodzenia w postaci marży kursowej (spread) i dodatkowych odsetek (z uwagi na wzrost wartości kapitału ze względu na wzrost kursu CHF mimo, że spadała wysokość stopy LIBOR).

Tak skonstruowana umowa – zredagowana przy tym w całości przez pozwanego bank – nie może się utrzymać w obrocie prawnym. Godzi ona jaskrawo w art. 69 ust. 1 i 2 pr. bankowego i wykracza istotnie poza dopuszczalną swobodę umów, określoną w art. 353¹ k.c., skoro jej treść i cel sprzeciwiają się także istocie umowy kredytu (m.in. przez ukryte wynagrodzenie banku, zmienną wartość kapitału, dowolne kształtowanie aktualnego zadłużenia kredytobiorcy przez Bank). Ze względu na treść umowy wartość aktualnego salda, a przede wszystkim raty kapitałowo –odsetkowej pozostawały poza wiedzą i kontrolą powodów. Powodowie nie mogli w każdym czasie, a w tym na dzień dokonywania spłaty raty wiedzieć jak przedstawia się ich aktualne zadłużenie w złotych polskich i jak będzie kształtować się wysokość raty. O tych danych powodowie dowiadali się po spłacie raty. W rezultacie to pozwany ustalał każdorazowo wysokość obciążającego powodów świadczenia, skoro nie wynikało to z treści umowy, a powinno było jednoznacznie z niej wynikać i jednocześnie korzystał ze zwiększonego kursu CHF prowadzącego do wzrostu kapitału kredytu poza umówioną wysokość.

Mechanizm zastosowany przez pozwanego Bank, który pozwalał Bankowi dowolnie kształtować zadłużenie klienta, nie tylko godzi w lojalność i uczciwość kontraktową, a tym samym przez naruszenie dobrych obyczajów niewątpliwie rażąco narusza interes powodów, co przede wszystkim w daleko idący sposób prowadzić musi do unicestwienia takiego kontraktu albowiem nie odpowiada on w całości założeniom ustawodawcy. Rozmiar wadliwości tej umowy jest na tyle istotny oraz rozległy, że prowadzi ona ab initio do sprzeczności z prawem tej umowy. Tak ułożony kontrakt jest więc sprzeczny z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej w rozumieniu art. 353¹ k.c. Nie ma już in casu potrzeby rozważań czy umowę tą da się w części utrzymać albo czy próg abuzywności został przekroczony i w jakim stopniu, czy też Bank dochował wymaganych na wysokim poziomie wymagań informacyjnych, albowiem umowa ta w ogóle nie mogła doprowadzić do nawiązania stosunku prawnego ze względu na swą pierwotną bezprawność.

Aktywność procesowa pozwanego nie mogła sanować nieważności umowy kredytowej z dnia 09.03.2010 r. skoro jej treść, a także brak koniecznych postanowień wskazywały na sprzeczność z art. 69 ust. 1 i 2 pr. bankowego i art. 353¹ k.c. Zawarta umowa nie odpowiadała więc ustawowemu wzorcowi umowy kredytu, skoro kredytobiorca zwrócić musi nieokreśloną kwotę długu głównego, nie ma określonych weryfikowalnych ram wysokości swojego świadczenia, a w tym świadczenia, które poza konsensusem umownym dodatkowo faktycznie rośnie, gdyż dowolnie przecież rośnie dług główny (saldo kapitału).

Nie da się zatem naprawić w procesie cywilnym treści umowy, która pozycjonowała kredytobiorców na całkowitą dowolność kredytodawcy, który to jednostronnie i to także poza osnową umowy ustalał wysokość świadczenia kredytobiorców oraz pozostałego do spłaty zadłużenia.

Umowa kredytu została zatem stanowczo wadliwie zredagowana - z naruszeniem w/w przepisów prawa oraz istoty umowy kredytowej – i z zapewnieniem bezpieczeństwa kredytobiorcy oraz lepszych parametrów tej usługi finansowej wobec kredytów opartych na stopie WIBOR, - pozwany uzyskał sposobność istotnego zwiększenia zyskowności bieżącej działalności. Korzyści pozwanego z tak ukształtowanego stosunku prawnego były większe niż ze zwykłej umowy kredytowej w PLN i to, a nie wyższa zdolność kredytowa kredytobiorców, kierowała pozwanym Bankiem. W przeciwnym razie pozwany Bank zastrzegłby w umowie mechanizmy ochronne kredytobiorców, sprecyzowałby podstawowe postanowienia umowne w sposób umożliwiający określenie kapitału w stałej wysokości (umniejszanej o dokonane spłaty), nie zataiłby możliwości uzyskiwania dodatkowego wynagrodzenia. Dochowując tych minimalnych wymagań – niezależnych przecież od rekomendacji, interwencji ustawodawcy czy wskazań wynikających z judykatury – Bank mógłby redagować umowy kredytowe zawierające mechanizmy indeksacji, które nie są przecież a priori niedopuszczalne.

Ostatecznie nie było wątpliwości co do sprzeczności umowy kredytowej z obowiązującym prawem stąd należało uznać tę umowę na podstawie art. 58 § 1 k.c. za nieważną. Umowa ta więc nie stworzyła podstawy świadczenia, nie nawiązała bowiem stosunku prawnego wynikającego ze złożonych oświadczeń woli.

Roszczenie kondykcyjne powodów z art. 410 § 2 k.c. znajdowało zatem w całości usprawiedliwienie, albowiem mieściło się w kwocie uiszczonyj na podstawie nieważnej umowy na rzecz pozwanego.

Apelacja - mimo, że zawierała szeroka argumentację – nie mogła doprowadzić do oceny umowy z dnia 09.03.2010 r w innym świetle, stąd na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu. Przede wszystkim skarżący Bank nie sformułował skutecznych zarzutów formalnych, które mogłyby podważyć procesowy tok sprawy.

Osią sporu była w istocie ocena prawna umowy kredytowej. Odrzucając spod oceny zarzuty dotyczące abuzywności jej postanowień, wskazać należy że zarzuty dotyczące nieważności tej czynności prawnej nie zawierały doniosłej argumentacji. Zarzuty te miały charakter ogólnikowy i oparte były jedynie na zaprzeczeniu zaprezentowanej przez Sąd Rejonowy kwalifikacji prawnej nieważności czynności prawnej.

Akcja powodów okazała się finalnie w całości skuteczna, poszukiwali ona w niniejszym procesie zasadnego i nie przedawnionego roszczenia, stąd apelacja pozwanego Banku musiała zostać oddalona,

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. obciążając nimi pozwany bank jako stronę przegrywającą. Na koszty postępowania w drugiej instancji składało się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powodów w jednokrotnej stawce minimalnej w kwocie 2.700 zł, które Sąd Okręgowy wyliczył na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 pkt 1 podpunkt 1 Rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

sędzia Paweł Soliński

1 Zob. uchwała SN z dnia 16.02.2021 r , sygn.. akt III CZP 11/20.

2 Zob. uchwała SN z dnia 17.06.2005 r ,sygn.. akt III CZP 26/05 ;wyrok z dnia 11.01.2008 r , sygn.. akt V CSK 283/06; wyrok SN z dnia 12.12.2008 r, sygn.. akt II CNP 82/08.

3 Ostatnio por. wyrok TSUE(Wielka Izba) z dnia 17.05.2022 r, sygn.. akt C-869/19 p-ko Unicaja BancoS.A

4 Por uchwała SN z dnia 13.01.2011 r, sygn.. akt III CZP 119/10, wyrok SN z dnia 20.01.2011 r, sygn.. akt I CSK 218/10 i wyrok SN z dnia 12.09.2014 r, sygn.. akt I CSK 624/13.

5 Wyrok TSUE z 21.12.2016 r sygn.. akt C-154/15, C 307/15 i C-308/15(sprawy połączone – Gutierrez Naranjo i inni)

6 zob. uchwała SN z dnia 07.05.2021 r , sygn. ,akt III CZP 6/21.

7 postanowienie to zostało wpisane do rejestru klauzul abuzywnych 05.08.2014 r pod pozycją 5743.

8 zob. wyrok SN z dnia 13.05.2009 r , sygn.. akt III SK 41/08

9 Wyrok z dnia 07.05.2013 r, sygn.. akt VI ACa 441/13

10 Por. uchwała SN z dnia 28.04.2022 r , sygn.. akt III CZP 40/22